



Sygn. akt SNO 10/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2016 r.

Sąd Najwyższy - Sąd Dyscyplinarny w składzie:

SSN Przemysław Kalinowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Józef Frąckowiak

SSN Kazimierz Zawada

Protokolant Katarzyna Wojnicka

przy udziale Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego Sądu Okręgowego [...]

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 17 maja 2016 r.,

sprawy **R. P.**

sędziego Sądu Rejonowego

w związku z odwołaniem obwinionego

od wyroku Sądu Apelacyjnego - Sądu Dyscyplinarnego w [...]

z dnia 4 grudnia 2015 r.,

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;

**2. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża
Skarb Państwa**

UZASADNIENIE

Zastępca Rzecznika Dyscyplinarnego dla okręgu Sądu Okręgowego w [...] zarzucił R. P., sędziemu Sądu Rejonowego, popełnienie przewinień dyscyplinarnych polegających na tym, że:

1. w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. doprowadził do przewlekłości postępowania w przydzielonych do jego decernatu 1060 sprawach z repertorium [...] w ten sposób, że 405 spraw zostało załatwionych w czasie od 3 do 6 miesięcy od daty wpływu, 52 sprawy zostały załatwione w czasie powyżej 6 miesięcy od daty wpływu, a 503 sprawy pozostały na koniec roku niezakończonymi, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.;
2. w okresie od 1 stycznia 2013 r. do 31 grudnia 2013 r. doprowadził do przewlekłości postępowania w zakresie rozpoznawania wniosków o nadanie klauzuli wykonalności w ten sposób, że spośród 240 takich wniosków, które wpłynęły do jego decernatu, załatwił 172 wnioski, przy czym 44 w terminie od 7 dni do 1 miesiąca od daty wpływu, 92 w terminie od 1 do 3 miesięcy od daty wpływu i 40 w terminie powyżej 3 miesięcy od daty wpływu, a 68 wniosków pozostało na koniec roku niezakończonymi, tj. przewinienia służbowego z art. 107 § 1 u.s.p.;

Sąd Dyscyplinarny – Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 9 marca 2015 r., uznał R. P. – sędziego Sądu Rejonowego za winnego popełnienia zarzuconych mu przewinień dyscyplinarnych – błędnie określając je występkami – z art. 107 § 1 u.s.p., przy przyjęciu, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przewinień z art. 91 § 1 kk i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 4 u.s.p. w zw. art. 91 § 1 k.k. wymierzył obwinionemu karę dyscyplinarną przeniesienia na inne miejsce służbowe w okręgu Sądu Okręgowego w [...].

Powyższy wyrok został zaskarżony przez obwinionego sędziego, który w swoim odwołaniu zarzucił:

- obrazę przepisów prawa materialnego polegającą na niedopuszczalnym w postępowaniu dyscyplinarnym przyjęciu konstrukcji ciągu przewinień;
- obrazę art. 6, 7 i 8 kodeksu postępowania karnego, która miała wpływ na treść orzeczenia;
- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia;
- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary;
- niezastosowanie uchwały pełnego składu Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r. w przedmiocie przenoszenia sędziów.

W uzasadnieniu odwołania skarżący podniósł brak podstaw prawnych do stosowania w przepisów kodeksu karnego na gruncie postępowania dyscyplinarnego, a także wskazał na pozbawienie go możliwości obrony w wyniku nieuwzględnienia wniosków dowodowych o zasięgnięcie informacji w Ministerstwie Sprawiedliwości na temat przeciętnej liczby spraw cywilnych załatwionych w latach 2013 – 2014 z wyłączeniem spraw wieczystoksięgowych i rejestrowych. Dane te miały wykazać nadmierne obciążenie obwinionego, co mogło wesprzeć jego linię obrony opartą na twierdzeniu o braku obiektywnej możliwości wykonania zadań orzeczniczych. Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych uzasadniono brakiem pogłębionej analizy ruchu spraw w wydziale cywilnym, w którym orzekał obwiniony oraz pominięciem liczby załatwionych przez niego spraw, dni sesyjnych, odbytych wokand i posiedzeń.

Ponadto, obwiniony odwołał się do treści uchwały Sądu Najwyższego z dnia 28 stycznia 2014 r. podkreślając, że w części spraw dotkniętych zarzutem przewlekłości, przyczyną braku rozstrzygnięć były wątpliwości co do legalności decyzji o przeniesieniu do innego sądu i obawa o procesowe konsekwencje rozstrzygnięć podejmowanych bez należytego umocowania.

W konkluzji odwołania, sformułowany został alternatywnie wniosek o uniewinnienie, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny, po rozpoznaniu odwołania obwinionego sędziego, wyrokiem z dnia 27 sierpnia 2015 r. uchylił zaskarżone orzeczenie Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego. Uznano tym samym za zasadną przynajmniej część sformułowanych w nim zarzutów.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy, Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny, wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r., uznał sędziego Sądu Rejonowego R. P. za winnego popełnienia zarzuconych mu przewinień służbowych ustalając jednocześnie, że zostały one popełnione w warunkach ciągu przewinień, zakwalifikował je na podstawie art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. prawo o ustroju sądów powszechnych i za to na podstawie art. 109 § 1 pkt 2 tej ustawy - wymierzył obwinionemu sędziemu karę dyscyplinarną nagany.

Także to rozstrzygnięcie zostało ponownie zaskarżone odwołaniem obwinionego sędziego, który w swoim odwołaniu zarzucił:

- obrazę art. 6, 7 i 8 kodeksu postępowania karnego, a także przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów;

- błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia;

- rażąco niewspółmierność orzeczonej kary.

W uzasadnieniu odwołania skarżący zakwestionował ustalenia poczynione przez Sąd apelacyjny i zarzucił brak przeprowadzenia wszystkich wnioskowanych dowodów, co pozbawiło go możliwości obrony. Odwołał się przy tym do podnoszonego już wcześniej argumentu (por. akt sprawy dyscyplinarnej [...]), dotyczącego zmian podziału czynności, który spowodował – w jego przekonaniu – nadmierne zwiększenie wpływu spraw do jego decernatu, a to stało się bezpośrednią przyczyną nadmiernego obciążenia, któremu nie mógł podołać. Jednocześnie, nadal upatrywał możliwości wsparcia swojej linii obrony w drodze przeprowadzenia dowodu z ustalenia w Ministerstwie Sprawiedliwości liczby spraw przeciętnie załatwianych przez sędziów orzekających w sprawach cywilnych w latach 2013 – 2014 z wyłączeniem spraw wieczystoksięgowych, który to wniosek nie został uwzględniony. Ponownie też odwołał się do danych statystycznych porównując liczbę spraw załatwionych przez siebie z liczbą spraw załatwionych przez innych sędziów orzekających w wydziale [...] Sądu Rejonowego w [...].

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny zważył co następuje.

Odwołanie obwinionego R. P. – sędziego Sądu Rejonowego – tym razem nieokazało się skuteczne, a przywołana w nim argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Nie ma w szczególności podstaw do kwestionowania przebiegu postępowania przed Sądem I instancji i wyników czynności procesowych przeprowadzonych przed tym Sądem. Trudno też mówić o naruszeniu prawa do obrony w sytuacji, gdy obwiniony nie stawiał się na rozprawę i tej obrony nie podjął ani nie ustanowił w tym celu obrońcy. Natomiast pozostałe wnioski dowodowe przedstawione przez obwinionego w postaci danych liczbowych, doprowadziły do poszerzenia podstawy analizy statystycznej orzecznictwa obwinionego i oceny jego obowiązków orzeczniczych na tle danych liczbowych obrazujących obciążenie innych sędziów pracujących w Wydziale [...] Sądu Rejonowego w [...]. Pogłębiona przez Sąd Apelacyjny analiza obciążenia orzeczniczego jakie ciążyło na obwinionym w okresie objętym zarzutem dyscyplinarnym, uwzględnia w szczególności charakterystykę spraw wpływających do decernatu zgodnie z przyjętym podziałem obowiązków. Mając na uwadze właśnie ten fakt nie można odwoływać się, jak czyni to skarżący, do prostego porównania liczby spraw załatwionych przez poszczególnych sędziów w Wydziale [...] Sądu

Rejonowego. Skarżący nie neguje oczywistego – w świetle danych statystycznych – faktu, że do jego referatu w dominującym stopniu należały sprawy z kategorii „[...]” i „[...]””. Przyznaje też, że w przeważającej mierze sprawy te należą do kategorii spraw prostych. Nie wymagały zatem zaangażowania przekraczającego możliwości obwinionego. Paradoksalnie, wniosek ten potwierdzają też dane statystyczne za rok 2015, dołączone przez obwinionego do odwołania. Obrazują one zmianę, jaka nastąpiła w zachowaniu obwinionego w okresie 2015 r., i którą wyraża znaczny wzrost liczby zarówno odbytych tzw. dni sesyjnych, jak i załatwionych przez niego spraw – w porównaniu z okresem objętym zarzutem.

Jednoznaczną wymowę mają też dowody w postaci orzeczeń stwierdzających przewlekłość w rozpoznaniu i załatwieniu szeregu spraw należących do referatu obwinionego sędziego, a zwłaszcza ustalenia przedstawione w ich pisemnych motywach, wykazujące rażącą zwłokę w podejmowaniu czynności.

Szczególnie wyrazistym natomiast argumentem, pozwalającym na wyrobienie sobie poglądu, co do zasadności stanowiska Sądu I instancji na temat wagi spraw przydzielonych obwinionemu do rozpoznania, jest też ustalenie poczynione w toku wcześniejszego postępowania dyscyplinarnego zakończonego prawomocnie w stosunku do obwinionego w sprawie [...]. Postępowanie to dotyczyło także przewlekłości stwierdzonej w prowadzeniu spraw przydzielonych obwinionemu w 2012 r. Okazało się przy tym, że ponad 660 spraw z referatu sędziego R. P. – zagrożonych przewlekłością w 2012 r. – zostało następnie rozpoznanych przez trzech sędziów Wydziału [...] w ciągu kilkunastu dni. Pozwalało to na dokonanie zbiektywizowanej oceny rzeczywistego obciążenia obwinionego również w okresie objętym niniejszym zarzutem. Znajduje ona wsparcie w analizie, także przeprowadzonej przez Sąd I instancji przy ponownym rozpoznaniu sprawy, dotyczącej liczby dni, w których obwiniony odbywał sesje i posiedzenia oraz stopnia i czasu wykorzystania tzw. dni sesyjnych. Jest oczywiste, że nie w każdym wypadku jest możliwe precyzyjne zaplanowanie czasu niezbędnego dla przeprowadzenia czynności w sprawie, ale rezygnacja z wyterminowywania spraw na godziny popołudniowe w żadnym wypadku nie może usprawiedliwiać doprowadzenia do tak rażących zaległości, jakie stały się podstawą wszczęcia kolejnego już postępowania dyscyplinarnego. Podobnie zresztą, jak godna skądinąd uznania troska o swoje zdrowie, nie uzasadnia dostosowywania liczby rozpoznawanych spraw do aktualnego samopoczucia sędziego orzekającego.

Natomiast na temat potencjalnej przydatności dowodu zmierzającego do poszukiwania w Ministerstwie Sprawiedliwości informacji na temat liczby spraw przeciętnie załatwianych

przez sędziów orzekających w sprawach cywilnych w latach 2013 – 2014 z wyłączeniem spraw wieczystoksięgowych, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny wypowiedział się już w poprzednim wyroku wydanym w tej sprawie a w dniu 27 sierpnia 2015 r. SNO 47/15 i obecnie ta ocena w zakresie przydatności tej informacji na gruncie rozpoznawanej sprawy - nie uległa zmianie. Zadania orzecznicze sędziego są związane z konkretnym sądem, gdzie mają być wykonywane i nie może on samowolnie kształtować stopnia ich realizacji odwołując się do ogólnokrajowych średnich statystycznych.

W tej sytuacji, całkowicie nieskuteczne okazały się wywody skarżącego, kontestującego ustalenia faktyczne Sądu Apelacyjnego i wskazującego na przyczyny organizacyjne wynikające z okresowej nieobecności jednego z sędziów wydziału [...] Sądu Rejonowego w [...], która to sytuacja wpłynęła niekorzystnie na zakres obowiązków pozostałych osób orzekających w tym wydziale. Okoliczność ta – choć rzeczywiście wystąpiła – nie prowadzi bowiem w tak uproszczony sposób do uwolnienia obwinionego od odpowiedzialności dyscyplinarnej za spowodowanie powstania istotnej przewlekłości w tak znacznej liczbie spraw. W odniesieniu do tej kwestii, Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w pełni podziela poglądy wyrażone w wyroku z dnia 3 października 2013 r. SNO 22/13, w którym podkreślono, że z uwagi na szczególny charakter służby sędziowskiej potrzeba podolania okresowo zwiększającemu się obciążeniu powstaje między innymi wtedy, gdy następuje zmiana w podziale czynności wynikająca z długotrwałej nieobecności jednego lub wielu sędziów spowodowanej przyczynami obiektywnymi, jak choroba, delegowanie do innej jednostki wymiaru sprawiedliwości, czy też np. procedurą obsadzania zwolnionego stanowiska. Nie są to zjawiska nadzwyczajne i ich naturalną konsekwencją jest okresowe zwiększenie obowiązków orzeczniczych pozostałych sędziów, którzy przejmują w ustalonym zakresie – pozostawiony referat. Każdy sędzia może znaleźć się w takiej sytuacji, a w ramach swojego szczególnego statusu musi liczyć się z koniecznością okresowego podjęcia dodatkowego wysiłku orzeczniczego, zapewniającego stabilne realizowanie zadań, jakie stoją przed tym konkretnym sądem, w którym pełni służbę. Należy także stwierdzić, że to sędzia jest współodpowiedzialny za prawidłową organizację swojej pracy, wobec czego nie może w prosty sposób usprawiedliwiać niepełnego wykonywania jednego ze swoich podstawowych obowiązków wynikającego z podziału czynności – niezadowoleniem z podziału czynności albo brakiem zapewnienia mu stałego wsparcia ze strony asystenta.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w całej rozciągłości podtrzymuje też swoje stanowisko wyrażonej już na gruncie tej sprawy w wyroku z dnia 27 sierpnia 2015 r. SNO

47/15, że „regulacja wiążąca czas pracy sędziego z wymiarem jego zadań (art. 83 u.s.p.) nie jest rozwiązaniem określającym jedynie sferę uprawnień związanych z wykonywaniem zawodu sędziego, ale wyznacza także zakres jego obowiązków. Punktem odniesienia dla tych ostatnich nie jest przy tym jakieś abstrakcyjne „przeciętne obciążenie” w skali kraju, lecz realne potrzeby wynikające z bieżącej sytuacji w konkretnej jednostce organizacyjnej wymiaru sprawiedliwości”.

Brak było też podstaw do podzielenia tezy o naruszeniu przez Sąd Apelacyjny zasady swobodnej oceny dowodów. Skarżący nie wykazał aby rzeczywiście istniały przesłanki do zakwestionowania oceny dowodu z zeznań św. J. N., dokonanej przez Sąd I instancji – zwłaszcza, że jej relacja odwoływała się do konkretnych danych i dokumentów, których fragmenty odczytywano na rozprawie, umożliwiając świadkowi wypowiedzenie się na temat ich treści.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny nie podzielił także wywodów skarżącego dotyczących oceny surowości wymierzonej mu kary dyscyplinarnej. Nie ulega wątpliwości, że w wyniku ponownego rozpoznania sprawy, zastosowana reakcja dyscyplinarna w postaci wymierzenia mu kary nagany, została w zasadniczym stopniu złagodzona w porównaniu z pierwotnym rozstrzygnięciem. Trafnie uwzględniono bowiem dane liczbowe z lat 2014 – 2015 świadczące o znaczącym zwiększeniu aktywności orzeczniczej obwinionego. Dało to Sądowi Apelacyjnemu podstawę do wyrażenia przekonania, że obwiniony zmienił swoją postawę i będzie dokładał starań, aby prawidłowo wykonywać swoje zadania służbowe. Wprawdzie waga popełnionego uchybienia, a szczególnie jego skutki społeczne i wymierna szkoda dla wymiaru sprawiedliwości, jakie wiązały się z zaniedbaniami przypisanymi obwinionemu, nie utraciły swej wagi, ale nie ulega wątpliwości, że pierwszoplanowym celem postępowania dyscyplinarnego jest doprowadzenie do uzyskania pozytywnej zmiany zakwestionowanego zachowania – co w realiach tej sprawy zostało w znacznym stopniu ostatecznie osiągnięte. Taka sytuacja zmniejsza nieco znaczenie funkcji represyjnej kary dyscyplinarnej, ale zważywszy na to, że jest to już kolejne skazanie za podobny delikt dyscyplinarny – nie uzasadnia dalszego jej łagodzenia.

Przedstawione okoliczności doprowadziły Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny do przekonania, że zarzuty stawiane zaskarżonemu orzeczeniu nie okazały się zasadne, a sformułowane w odwołaniu wnioski nie zasługiwały na uwzględnienie. Zgromadzony materiał okazał się wystarczający dla rozstrzygnięcia sprawy, a poczynione ustalenia nie budzą wątpliwości. Linia obrony przedstawiona przez skarżącego nie doprowadziła do skutecznego zakwestionowania jego odpowiedzialności za powstanie tak znacznego

opóźnienia w rozpoznawaniu spraw. Słusznie zatem Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny w [...] wyrokiem z dnia 4 grudnia 2015 r., przypisał mu popełnienie przewinienia służbowego w rozumieniu art. 107 § 1 u.s.p. Także orzeczonej kary dyscyplinarnej w obecnej postaci - nie sposób uznać za rażąco surową, co w konsekwencji uzasadniało utrzymanie w mocy zaskarżonego orzeczenia.

Mając to wszystko na uwadze Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny orzekł, jak w wyroku, obciążając Skarb Państwa kosztami postępowania odwoławczego – stosownie do obowiązujących przepisów.

kc